

o zmniejszeniu sił zbrojnych o 47 tys. żołnierzy i oficerów

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na posiedzeniu w dniu 3 września 1955 r. powziął następującą uchwałę:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, biorąc pod uwagę postęp osiągnięty w odprężeniu w sytuacji międzynarodowej dzięki Genewskiej Konferencji szefów czterech rządów oraz pragnąc wnieść realny wkład Polski do wysiłków czynionych w dziedzinie rozbrojenia, postanawia zmniejszyć do dnia 20 grudnia 1955 r. liczebność sił zbrojnych PRL o 47 tys. żołnierzy i oficerów.

Zwolnieni z szeregow Wojska Polskiego zatrudnieni będą w przedsiębiorstwach państwowych, zakładach przemysłowych i w rolnictwie.

W imię utrwalenia pokoju

Rząd Rzeczypospolitej Ludowej powziął decyzję o zmniejszeniu do dnia 20 grudnia 1955 roku liczebności polskich sił zbrojnych o 47 tysięcy żołnierzy i oficerów. Oznacza to, że na drodze do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej uczyniliśmy jeszcze jeden, poważny krok.

Przeżyliśmy jedenaście lat powojennych, które mogły być latami spokojnej, niezakłóconej groźbą nowej wojny pracy, a które zwoleńnicy „polityki siły” pragnęli uczynić latami poprzedzającymi organizowaną przez nich wojnę. W ciągu tych jedenastu lat niejednokrotnie myśleliśmy o czasach, kiedy zbudowany zostanie trwały pokój na świecie, kiedy „zimna wojna” ustąpi miejsca współpracy między wszystkimi państwami, a oibizymie sumy, jakie pochłaniają zbrojenia przeznaczone zostaną na podniesienie dobrobytu narodów. Robiliśmy wiele wysiłków dla zwycięstwa tej sprawy.

Popieraliśmy zawsze każdą inicjatywę, zmierzającą ku odprężeniu międzynarodowemu. Interesy nasze są bowiem nierozłącznie związane z interesami pokoju na świecie.

Z uwagą śledziliśmy i śledzimy wydarzenia, które pozwalają nam być pewniejszymi dzisiaj, że owoce naszego wieloletniego trudu nie zostaną zniszczone przez wojnę. Konferencja „wielkiej czwórki”, konferencja uczonych atomowców w Genewie, postępy w dyskusji nad sprawą rozbrojenia, liczne głosy za rozszerzeniem stosunków gospodarczych i kulturalnych między Wschodem i Zachodem oraz podjęte już kroki w tej dziedzinie — wszystko to jest przejawem nowego etapu w stosunkach międzynarodowych. Jest to wynik cierpliwej, konsekwentnej, pokojowej polityki naszego obozu, przede wszystkim Związku Radzieckiego.

Wymienimy przykładowo nowe radzieckie propozycje rozbrojenia złożone w dniu 10 maja br., uregulowanie stosunków radziecko-jugosłowiańskich czy podpisanie traktatu państwowego z Austrią — aby uprzytomnić sobie, jak doniosły jest wkład ZSRR w dzieło utrwalenia pokoju. Podkreślmy przy tym, że nie czekając na wyniki dyskusji w sprawie rozbrojenia, Związek Radziecki dokonał nowego kroku, który przyczynił się do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Rząd radziecki zredukował liczebność sił zbrojnych ZSRR o 60 tysięcy żołnierzy. Przypominamy, że uprzednio Związek Radziecki postanowił przeprowadzenie demobilizacji wojsk, wycofanych z Austrii. W ten sposób Związek Radziecki wskazał, że słowem o pokoju towarzyszą fakty. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że kto przesuwa poważną liczbę ludzi z armii do pokojowej pracy w przemyśle i rolnictwie, ten nie żywi agresywnych zamiarów i szczerze pragnie pokoju.

„Tym wszystkim — pisał burżuazyjny dziennik francuski „Mondé” w komentarzu do wiadomości o redukcji sił zbrojnych ZSRR — którzy ubowali wykpić „krucjatę u-

śmiechów” na ostatniej konferencji wielkiej czwórki, jak również tym, którzy starali się wykazać, że na konferencji atomowej w Genewie brak było ze strony radzieckiej „materialnego dowodu”, wskazującego na chęć wymiany doświadczeń naukowych — ten gest dobrej woli z Moskwy, w trzy miesiące po podpisaniu traktatu państwowego z Austrią, przyniósł nowy dowód rozwoju polityki radzieckiej...”

Redukcji sił zbrojnych dokonały również Czechosłowacja, Rumunia i Polska. Politycy za chodni otrzymali więc nowy „materialny dowód” potwierdzający prawdę, że w krajach obozu pokoju i socjalizmu w ślad za słowami idą czyny.

Szwedzki dziennik „Stockholms Tidningen” dziś również nasz kraj może wymienić w pytaniu, jakie skierował on swego czasu pod adresem państw zachodnich: „Związek Radziecki pokazał już drogę. Dlaczego więc na drodze tej nie wchodzi inne kraje?”

Bo i my pokazujemy drogę. Jest rzeczą dla każdego jasną, że kto rzeczywiście pragnie pokoju na świecie, ten musi się dać tego dowody. Kto rzeczywiście opowiada się za zasadą współistnienia, ten musi wejść na drogę wskazaną przez kraje obozu socjalizmu.

Czytaliśmy z radością w czasie Konferencji Genewskiej „wielkiej czwórki” przemówienia przedstawicieli mocarstw zachodnich, w których znalazł swe odbicie nowy duch współpracy i porozumienia. Mamy dziś prawo oczekiwać „materialnych dowodów” głoszących w Genewie poglądów. Pokoju nie można budować wkrzeszając równocześnie agresywny Wehrmacht oraz utrzymując wysoki poziom zbrojeń państw bloku atlantyckiego.

To jest prawda, której nie nie zdola obalić.

Jak mówił delegat Francji w podkomisji rozbrojenia ONZ, Jules Moch, toczące się w Nowym Jorku obrady w sprawie rozbrojenia, zaczęły się w sprzyjającej atmosferze, jaką stworzyła redukcja radzieckich sił zbrojnych. Niewątpliwie, decyzja rządu polskiego jest dalszym aktem mającym znaczenie dla zmniejszenia napięcia na świecie. Warto to podkreślić zwłaszcza teraz, gdy w Nowym Jorku debatuje się nad sprawą rozbrojenia, nad sprawą, która dotyczy wszystkich państw i wszystkich dosłownie ludzi na świecie.

Z pomyślnym wynikiem obrad na temat rozbrojenia związane są nadzieje ludzkości na poprawę warunków bytu, na przetrwanie funduszy, jakie pochłaniają dzisiejsze zbrojenia, dla lepszego, dostateczniejszego życia. Związana jest z tym również możliwość realizacji tego wszystkiego, o czym mówił nam uczeń w Genewie. A więc z rewolucją w przemyśle, rolnictwie, medycynie, we wszystkich dziedzinach życia, rewolucją, która może przynieść energię atomową, wprężnięta w służbę człowieka.

Jesteśmy dumni, że nasz kraj wniósł swój wkład w uczynienie tych perspektyw bliższymi, realniejszymi.

Z głębokim zadowoleniem przyjęliśmy decyzję naszego rządu o redukcji polskich sił zbrojnych, widząc w niej konkretny wyraz naszej pokojowej polityki, naszych dążeń do utrwalenia pokoju. Naród polski spodziewa się, że i inne państwa pójdą śladami naszego obozu.

NOWINY RZESZOWSKIE

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 211 (1939) — Rzeszów, poniedziałek 5 września 1955 r.

Dzień naszego województwa

Fakty i ludzie Władysław Włoch



(e) Władysław Włoch — majster 14-osobowego zespołu, pracuje przy naprawach okresowych wagonów towarowych. Gdy po wyzwoleniu rozpoczął pracę w warsztatach parowozowni rzeszowskiej, wysunął się na czoło jako jeden z najlepszych pracowników, bowiem nie tylko znacznie przekraczał swą normę, ale usprawniał pracę na każdym odcinku — umiał ją dobrze zorganizować. Za swą solidną pracę i troskę o jakość wykonywanych na praw, Władysław Włoch w 1950 r. odznaczony został odznaką „Przodownika Pracy”.

Warto zaznaczyć, że Władysław Włoch plan I półrocza 1955 r. wykonał w dniu 2 czerwca, a dla uczczenia „Dnia Kolejarza” obniżył koszty napraw o 250 zł, stosując materiał starożyteczny.

Foto — Popiżakowski

W TARNOBRZEGU Łańcut i Dębica otwarte zostały powiatowe wystawy rolnicze

Wczoraj w Łańcutcie, Tarnobrzegu i Dębicy odbyły się tradycyjne uroczystości dożynkowe połączone z otwarciami powiatowych wystaw rolniczych.

Do Łańcuta oprócz chłopów z okolicznych gromad przybyli także chłopcy i robotnicy PGR z pow. przeworskiego. Po przemówieniach przedstawicieli władz nastąpiło wręczenie wieńców dożynkowych. Pierwszy — od chłopów z grom. Zalesie, którzy chlubią się tym, że, wykonali w 100 proc. roczny plan skupu zboża, otrzymał przewodniczący Prezydium PRN tow. Dul. Drugi — od spółdzielców z Dębna, I sekretarz KP PZPR tow. Urban. Trzeci — od chłopów z Głuchowa produkujących rolnik z Brzozy Królewskiej, ob. Kazak. Wielu wzorowych hodowców i plantatorów otrzymało medale X-lecia oraz odznaki przodującego hodowcy.

Rojno i gwarno było również tego dnia na placu wystawowym w Łańcutcie. Jedni oglądali stoiska wystawowe obra-

zużycie dorobek rolnictwa zeimi łańcutkiej oraz dyskutowali z wystawcami. Inni zaś oklaskiwali występy ludowych zespołów świetlicowych z Kraczkowej i Leżajskiej.

Podobny przebieg miały uroczystości w Tarnobrzegu i Dębicy.

Ciekawe usprawnienie oszczędnościowe racjonalizatora Mieczysława Pelca

(e) Pracownicy Ekspozytury Towarowej PKS w Rzeszowie wykonali systemem gospodarczym aparat służący do napełniania smarami skrzyń biegów i tylnych pomostów (dyferencjałów), wg pomysłu racjonalizatora, głównego mechanika — Mieczysława Pelca.

Zastosowanie tego aparatu pozwala załóżce wygospodarować ponad 7.000 zł oszczędności w każdym miesiącu.

Więcej o poprawę warunków bytowych nauczycieli

Ciężka, odpowiedzialna ale za szczytną jest praca naszych nauczycieli — wielki jest ich wkład w budownictwo socjalistyczne oświaty. W miarę jak poprawia się nasza sytuacja gospodarcza, następowała również stopniowa poprawa bytu nauczycieli. Obok systematycznego podwyższania poborów i wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, różne zajęcia dodatkowe — rząd powziął decyzję w sprawie dostarczenia bezpłatnych mieszkań dla nauczycieli na wsi. Wyrazem tego jest między innymi uchwała Prezydium Rządu w sprawie mieszkań, opału i podwód dla nauczycieli.

Uchwała między innymi nakłada na prezydium rad narodowych obowiązek dostarczenia nauczycielom mieszkającym na wsi w ogólnie w małych miasteczkach bezpłatnych mieszkań.

A teraz zobaczmy jak uchwała ta jest realizowana. Wiele prezydiów rad narodowych interesuje się żywo bytowymi warunkami nauczycieli.

Tak jest na przykład w powiatach mieleckim, tarnobrzęskim,

w niektórych gromadach powiatu kolbuszowskiego, jasielskiego, dębickiego, gdzie mimo ciężkich warunków pomyślnie rozwiązywano kwestię mieszkaniową, opłatę czynszów oraz sprawę podwód dla nauczycieli.

Obok gromad i powiatów, gdzie troska o nauczycieli nie uchodziła uwagi prezydiów rad na rodowych są jeszcze takie gromady i powiaty, w których państwowa uchwała nie jest realizowana i nauczyciele nie otrzymują zwrotu należności za mieszkanie.

Nie wszystkie GRN zapewniły mieszkańia nauczycielom. Większość ich nie odpowiada najprymitywniejszym wymogom: brak podłogi, wilgoć, dziury w dachu, przez które przecieka woda. Tak jest w powiecie jarosławskim w Fruchniku, w Rozwinczu, Tywno, sanockim w Pakoszówce, Koczarowcach. W powiecie dębickim w Głowaczowej, Głowikowej, Bystrzycy, w Jasielskim w Gorzejowej, Przysiekach i w wielu innych miejscowościach.

Przykładem obojętnego traktowania spraw bytowych nauczycieli jest Prezydium MRN w Biegoniu, które nie stara się przydzielić odpowiedniego mieszkania dla dyrektora Liceum.

W pierwszych dniach września ilość zboża dostarczonego przez chłopów naszego województwa do punktów skupu wyraźnie wzrosła. Wystarczy powiedzieć, że w dwóch pierwszych dniach bm. wykonano w całym województwie około 15 proc. wrześniowego planu dostaw. Okazuje się więc, że mamy pełne możliwości przedterminowego wykonania planu na rok 1955. Trzeba tylko by rady narodowe i organizacje partyjne w gromadach poświęciły tej sprawie więcej uwagi oraz by aktywni przez chwilę nie ustawali w pracy nad mobilizacją rolników do realizacji planów skupu.

Doskonale spisali się w pierwszych dniach bm. chłopcy powiatów: kolbuszowskiego, rzeszowskiego, leskiego, lubaczowskiego i łańcutkiego, którzy miesięczny plan dostaw zboża dla państwa zrealizowali w granicach od 20 do 30 proc. Wyraźne postępy widać także w powiatach dębickim i krośnieńskim. Jeszcze parę dni wytrzonej walki i można mieć nadzieję, że do 10 powiatów w Polsce, które po wykonaniu w 90 proc. planu skupu zboża zostały zwolnione z miarek i odsypów, dołączą pierwsze powiaty naszego województwa.

Widzimy zatem, że pełnym zdataniem rad narodowych — zwłaszcza gromadzkich — jest postępie swianie z pomocą nauczycielom zwłaszcza teraz, gdy rozpoczynają oni nowy rok szkolny.

Wysokie odznaczenia państwowe dla członków załogi s/s „Kiliński”

GDYNIA (PAP). 3 bm. w salach Domu Marynarza w Gdyni odbyła się uroczystość dekoracji członków załogi s/s „Kiliński” wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznanymi im przez Radę Państwa za trud i ofiarną pracę przy udzielaniu pomocy narodowi wietnamskiemu w wykonaniu układu rozejmowego oraz za rozświetlenie bandery Polski Ludowej. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został kapitan statku Romuald Cielewicz.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został zastępca kapitana Stanisław Szatkowski.

16 członków załogi otrzymało złote Krzyże Zasługi, 16 — srebrne, a 15 — brązowe.

Ponadto 5 z dekorowanych członków załogi otrzymało medale 10-lecia Polski Ludowej.



Błyskawica dnia

Dobrze Prezydium MRN w Lesku zorganizowało w poszczególnych dzielnicach miasta omloty i zmobilizowało chłopów tam zamieszkałych do wykonania dostaw zboża dla państwa. Przygotowano wspólne klepisko. Zainstalowano tam nawet światło elektryczne i połączenie telefoniczne. Członkowie Prezydium MRN sami dopilnowali przebiegu omlotów. Chłopi z Leska (miasto) wykonali już roczny plan dostaw zboża dla państwa w 101 proc.

Zło natomiast zorganizowało sobie pracę Prezydium MRN w Przeworsku. Młocarnie w dzielnicach Przeworska młocą bez żadnego planu. Za mało aktyw młóci z chłopami o konieczności terminowego wywiązania się z dostaw zboża. Pobląza się kombinatorom. W rezultacie chłopcy z dzielnic Przeworska wykonali dotąd roczny plan skupu zboża w małym procencie. Na podstawie koresp. z Leska i Przeworska.

Zła praca GS w Zapałowie

GS w Zapałowie (pow. Jarosławski) źle zaopatruje sklepy w czasie zimy. W sklepie w Korzenicy brak zapalek i papierosów, a w Bobrowce napoi chłodzących i cukru — zmusza chłopów do poszukiwania potrzebnych artykułów w sklepach sąsiednich powiatów.

Brak planowości na punktach skupu zboża

Długie kolumny wozów z gromady Berek Nowy, Tycczyn, Zalesie pow. Rzeszów czekające godzinami na swoją kolejność na punktach skupu świadczą o całkowitym braku organizacji odbioru zboża w GS. Winę za ten stan ponoszą Prezydium Gromadzkich Rad Narodowych i zarząd GS.

Piotr Baran koresp.

Dziś w numerze:

- BARBARA DRÓZDZ — Nie tylko w miejscu pracy ale i w domu
KAZIMIERZ GOLDE — Przegląd wydarzeń
EDWARDA ORŁOWSKA — W przededniu Miesiąca Pogębiana Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
„SAUDADE” — powieść





## Dziwięć miesiocy na wodach Wietnamu Marynarze ze statku „Kiliński” opowiadają

**GDYNIA (PAP).** Jak już pisaliśmy, w dniu 1 września br. powrócił do kraju s/s „Kiliński”, którego załoga przez około dziewięć miesięcy udzielała braterskiej pomocy narodom wietnamskim w wykonaniu układu rozejmowego, dokonywała ona przewozów sprzętu oraz wojska z południa na północ kraju.

Członkowie załogi podzieliłi się z przedstawicielem PAP swymi wrażeniami z rejsu i pobytu w Wietnamie.

Zastępca kapitana statku, oficer Stanisław Szatkowski, podkreślając niezwykle serdeczne przyjęcie i nadzwyczajną gościnność, z jaką załoga s/s „Kiliński” spotkała się w Wietnamie, powiedział m. in.:

„Z Gdyni wysłaliśmy w rejs w połowie sierpnia ub. roku. Plan rejsu przewidywał powrót do kraju w końcu października. W chińskim porcie Whampoa dotarła do nas wiadomość, że mamy udać się na wody Wietnamu, by udzielić pomocy narodom wietnamskim. Na uzgodnione masowce zobowiązaliśmy się pracować jak najlepiej, by pomoc nasza była jak najbardziej skuteczna. A praca nie była łatwa, biorąc pod uwagę klimat tropikalny, no i co najgorsze, to konieczność przyjmowania transportów na morzu, gdyż niski poziom wody nie pozwalał tak dużemu statkowi, jak nasz, na wejście do portów. Poza tym trzeba było przystosować statek do przewozów jednorazowo dużej liczby ludzi. Zrobiliśmy duże postępy, bo kiedy pierwsze transporty ładowaliśmy ok. 2

tygodni, to dalsze już tylko kilka dni.

Brak mi słów na opisanie serdeczności, z jaką przyjmowali nas Wietnamczycy. Ile razy statek nasz zjawiał się na rzedzie portu po nowy transport, lub gdy przybłaliśmy do wyładunku, witały nas setki okrzyków na cześć naszego kraju. Popularna stała się wśród Wietnamczyków szara sylwetka naszego statku i powiewająca na nim biało-czerwona bandera. Tysiące ludzi nauczyło się na pamięć nazwy „Kiliński” oraz nazwy jego portu macierzystego: Gdańsk, a trzeba dodać, że bardzo wielu Wietnamczyków z południa w ogóle nie słyszało o Polsce. Dzisiaj są to najlepszymi naszymi przyjaciółmi”.

A oto słowa innego z członków załogi, Józefa Tabaro z maszynowni:

„Tym serdeczniej pomagaliśmy Wietnamczykom, tym bardziej opiekowaliśmy się nimi w czasie transportów, że sami nie tak dawno przeżyliśmy okropności wojny. A wierzę, że czasem aż serce boloło patrzeć na wynędzniałych i wycieńczonych przez kolonizatorów mężczyzn, kobiety i dzieci.

Jesteśmy szczęśliwi, że pomogliśmy bohaterstwu narodu wietnamskiego, który swym męstwem w walce z kolonizatorami budził podziw świata”.

ZMP-owiec Antoni Pawłow, członek załogi hotelowej statku powiedział m. in.:

„Jesteśmy niezmiernie zadowoleni, że daliśmy z siebie wszystko co mogliśmy, że z honorem wywiązaliśmy się z naszych trudnych obowiązków. Zostawiliśmy w Wietnamie wielu serdecznych przyjaciół. Gdy opuszczaliśmy bohaterstwo, obdarowano nas licznymi upominkami. Oflarowano nam m. in. 9-letniego chłopca, którego nazwaliśmy „Partyzant”, gdyż przez lata walki wyzwolenczej służył oddziałom armii narodowo-wyzwolenczej”.

## Edwarda Orłowska Sekretarz Zarz. Gł. TPPR

# W przededniu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na przeprowadzonych niedawno powiatowych i wojewódzkich zjazdach TPPR lu dzie z najrozmaitszych środowisk, o różnych przekonaniach politycznych, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, starzy i młodzi wskazywali na to, że poznając życie, doświadczenia ludzi radzieckich, przebytu przez nich trudną, ale chlubitną drogę, chce się pracować wydajniej, chce się ofiarnie służyć Ojczyźnie tak, jak to czynią radzieccy bracia i siostry.

Coraz szersze rzesze społeczeństwa polskiego sięgają do wszelkich źródeł wiedzy o Związku Radzieckim. Stąd rosła popytność prasy radzieckiej, ogromna popularność książek pisarzy rosyjskich i radzieckich, popularność teatru i filmu radzieckiego.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia przetłumaczono z języka rosyjskiego ponad 5.600 różnych książek o łącznym nakładzie 100 milionów egzemplarzy. Teatr polski w ciągu ostatnich dwóch lat wystawił 141 sztuk rosyjskich i radzieckich dramatów. W jednym tylko 1954 roku wyświetlono u nas 340 filmów radzieckich, które obejrzały łącznie 73 miliony widzów.

Równocześnie z wielką uwagą — rzeć by można — nawet bez wzruszeniem śledzi społeczeństwo polskie liczne przejawy rosnącego wciąż w ZSRR zainteresowania polską kulturą, sztuką, historią.

Wystarczy wspomnieć, że utwory polskich autorów zostały przetłumaczone na 28 języków narodów ZSRR. Dzieła Mickiewicza osiągnęły 39 wydań. W ogromnych wprost nakładach rozeszły się w ZSRR reprodukcje dzieł Matejki. Wielkim powodzeniem cieszą się tam filmy polskie, jak np. „Ostatni etap”, „Mio dość Chopina”, „Celuloza”. Na scenach radzieckich wystawiane są także sztuki, jak „Grzech” Żeromskiego, „Mąż i żona” Fredry, „Juliusz i Ethel” Kruczkowskiego, „Zwykła sprawa” Tarna. Zespół historyków radzieckich pracuje nad trzymtomowym dziełem pt. „Historia Polski”. Znany muzykolog radziecki, Igor Bołza, wydał pierwszy tom czterotomowego dzieła „Historia polskiej kultury muzycznej”. Ukazała się książka A. Bielińskiej „Hercen a polski ruch wyzwolency 60-tych lat XIX wieku” itd.

Ten stosunek Związku Radzieckiego do historii narodu polskiego, do tradycji naszych walk narodowo-wyzwoleniczych, do naszej kultury i sztuki, jeszcze mocniej cementuje i pogłębia nirozzerwalną przyjaźń łączącą nas z tym narodem, przyjaźń opartą na zasadach równości, zaufania i wzajemnego szacunku. Toteż Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z każdym rokiem nabiera coraz głębszej, coraz bogatszej treści.

Na IV Zjeździe TPPR tow. Edward Ochab powiedział: „Szczególne znaczenie ma za cieśnienie i pogłębienie współpracy TPPR z organizacjami masowymi. Żadna z tych organizacji nie rezygnuje i nie może zrezygnować z propagandy wielkich idei przyjaźni i braterstwa polsko-radzieckiego. TPPR nie ma i nie pretenduje do wyłączności w dziedzinie krzewienia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”.

Przebieg przygotowań oraz plan „Miesiąca”, opracowany przez wszystkie organizacje społeczne i instytucje skupione dookoła centralnej i terenowych komisji „Miesiąca”, wykazały jak poważne rezultaty zostały osiągnięte w realizacji zadań IV Zjazdu TPPR. Sprawa krzewienia wiedzy o ZSRR, sprawa upowszechniania doświadczeń ludzi radzieckich jest dziś w znacznie większym stopniu, niż w latach ubiegłych, częścią składową pracy propagandowej wszystkich niemal organizacji społecznych.

Tegoroczny „Miesiąc” ma się stać bodźcem do krytycznego i samokrytycznego przeanalizowania przez każdą organizację społeczną jej wkładu w dzieło krzewienia wiedzy o Związku Radzieckim, do ujawniania braków w tej dziedzinie. Ciekawe, atrakcyjne formy imprez „Miesiąca” mają służyć do usunięcia, jeżeli tak się można wyrazić, „wąskich gardeł” w upowszechnianiu tak niezmiernie ważnych dla nas osiągnięć radzieckich. W tym celu program „Miesiąca” został podzielony na 3 okresy: od 11 do 18 września — „Tydzień Miczurinowski”, od 20 do 30 września — „Dekada Radzieckiej Racjonalizacji i Techniki”, od 30 września do 9 października — „Dni Kultury Białoruskiej”.

„Tydzień Miczurinowski” ma się stać punktem wyjścia do długofalowej pracy nad upowszechnieniem przodujących doświadczeń radzieckich i polskich chłopów — mistrzów urodzaju, w celu skuteczniejszej walki o podniesienie produkcji rolnej. Przytoczymy tu przykładowo plan imprez przewidzianych na „Tydzień Miczurinowski” w woj. poznańskim. Ołóż pod czas trwania „Miesiąca”, na 6 powiatowych zjazdach spotkają się miczurinowcy z całego województwa. Podsumują oni swe osiągnięcia, omówią formy przeniesienia swych doświadczeń do jak najszerszych rzesz chłopów pracujących. Powiatowe wystawy rolnicze będą szeroko wykorzystane dla zapoznania uczestników zjazdów z wynikami pracy miczurinowców. „Dom Książki” rozpiął konkurs, zachęcający do czytania książek o tematyce rolniczej. Poznańskie zakłady pracy w „Tygodniu Miczurinowskim” też nie zostaną na uboju — pomogą one m. in. w przeprowadzeniu Festynów Przyjaźni w gromadach.

Ustanawiając „Dekadę Radzieckiej Techniki i Racjonalizacji”, mamy na względzie szeroką popularyzację przodujących doświadczeń radzieckich i polskich nowatorów przemysłu. A nie jest przecież u nas najlepiej z tą sprawą, jakkolwiek liczba nowatorów polskich, którzy stosują przodujące metody radzieckich racjonalizatorów wzrosła z 350 tys. w I kwartale 1954 r. do 681 tys. w I kwartale 1955 r. W całym kraju mamy np. zaledwie ponad 700 kolesowców. W niektórych zakładach liczba stosujących przodujące metody radzieckie — maleje. Z okazji „Miesiąca” szereg organizacji i instytucji wydaje materiały poświęcone pracy racjonalizatorów radzieckich i polskich. Ukazują się także specjalny numer „Przeglądu Wynalazczości” poświęcony metodom radzieckim.

Łódzcy organizatorzy „Dekady Radzieckiej Techniki i Racjonalizacji” postawili sobie np. za zadanie dotarcie do tych zakładów, które nie wykonują planów. W wielu przedsiębiorstwach nie upowszechniła się jeszcze metoda Kotowej. Zorganizują więc spotkania majstrów, techników, przodujących robotników stosujących tę metodę, z robotnikami nie pracującymi jeszcze metodą Kotowej. Odjedną się m. in. spotkania z pokazami przy warsztatach pracy robotników tych oddziałów, które już stosują metody radzieckie z tymi, które metod tych jeszcze nie przejęły. 300 referatów, wygłoszonych na tematy branżowe, ma zachęcić do szerszego posługiwania się metodami radzieckich i polskich nowatorów.

Zdając sobie sprawę, jak ważne jest szerzenie coraz gruntowniejszej wiedzy o Związku Radzieckim, o poszczególnych jego republi-

kach, zapoznanie z życiem kulturalnym, literaturą i sztuką narodów ZSRR — postanowiliśmy w tegorocznym „Miesiącu” zadanie bliższego zapoznania naszego społeczeństwa z Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką, z pracą i życiem narodu białoruskiego, z jego kulturą. Będziemy dążyć do ukazania pięknych tradycji wspólnych walk narodu polskiego i białoruskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Szereg wydawnictw, opracowanych przez Centralną Prowadnią TPPR, przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, specjalne audycje radiowe, koncerty poświęcone sztuce białoruskiej — wszystko to niewątpliwie przyczyni się do dalszego wzajemnego poznania i zacieśniania więzów przyjaźni.

Czy takie, rzeć by można, „specjalistyczne” kierunki pracy propagandowej, przewidziane na „Miesiąca”, oznaczają, że mają być zarzucone żywe, ciekawe formy kulturalno-oświatowe, których z takim nakładem pracy dorobiliśmy się w latach ubiegłych? W żadnym wypadku: w terenowych planach „Miesiąca” uderza bogactwo form imprez, jak wieczornice, festyny przyjaźni, młodzieżowe ogniska przyjaźni, znicze przyjaźni, sztafety, swały turystyczne, spartakiady sportowców wiejskich itp.

Na zakończenie „Miesiąca” w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się V Krajowy Zjazd TPPR.

A teraz kilka słów o dalszych drogach rozwojowych TPPR. Jest rzeczą oczywistą, że dojrzała sytuacja, aby uczynić dalszy krok naprzód. Propaganda idei przyjaźni polsko-radzieckiej stała się dziś nieodzowną częścią składową działalności wszystkich organizacji społecznych. Toteż kolo stało się zbyt wąską, ograniczoną formą organizacyjną, hamującą rozwój działalności TPPR. Wydaje się natomiast, że celowe powołanie zakładowych, uczelnianych, gromadzkich komisji międzyorganizacyjnych, które składałyby się z przedstawicieli wszystkich organizacji działających w danej gromadzie, zakładzie, bądź uczelni. Komisja międzyorganizacyjna mierzyłaby do tego, by TPPR stało się organizacją, skupiającą w swoich szeregach większość dorosłego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie — wszystkich zrzeszonych w różnych organizacjach społecznych.

TPPR powinno w znacznie większym niż dotychczas stopniu stać się organizacją typu metodycznego — instruktażowego poprzez rozprowadzanie działalności swych wojewódzkich klubów i poradni, które muszą rozszerzyć i zwiększyć swą pomoc aktywowi kulturalno-oświatowemu innych organizacji społecznych. Wszelkie prace organizacyjne — administracyjne — prowadzone będą do koniecznego minimum. W ten sposób stworzone zostaną możliwości dla nadania szerszego rozmachu naszej pracy propagandowej. Catokształt spraw związanych z ustaleniem nowych form i sposobu pracy TPPR — będzie właśnie najważniejszym tematem obrad V Zjazdu TPPR.

W roku bieżącym będziemy obchodzili Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w atmosferze pewnego odprężenia międzynarodowego, które zawdzięczamy przede wszystkim konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego. Będziemy go obchodzić w przededniu zakończenia naszego planu 6-letniego, którego wykonanie stało się możliwe dzięki ofiarności ludu polskiego i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Niech ten „Miesiąc” jeszcze bardziej pogłębi naszą przyjaźń do Kraju Rad i do jego budowniczych.

## Komunikat Zarządu Pałacu Kultury i Nauki

Wobec stale powtarzających się wypadków zgłaszania się do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wycieczek z całego kraju, które nie uzgodniły wcześniej terminu swego przyjazdu i w związku z tym nie zawsze mogą zapoznać się z wnętrzem poszczególnych części Pałacu — Zarząd PKiN komunikuje, że zwiedzać Pałac mogą jedynie wycieczki zbiorowe uprzednio zgłoszone do Zarządu Pałacu.

W okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — od 9 września do 9 października — wycieczki do Pałacu organizowane będą wyłącznie przez koła TPPR. Po zakończeniu Miesiąca wycieczki organizować będzie „Orbis” oraz PTT-K.

Pałac Kultury i Nauki dostępny będzie dla wycieczek przyjeżdżających spoza Warszawy w soboty, niedziele i poniedziałki.

## PRZED „DNIEM KOLEJARZA” PRODUKCJA LOKOMOTYW



Fabryka lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chorzowie produkująca parowe i waskotorowe oraz elektryczne dla kopalin i magistrali piaszkowych. Na zdjęciu: Hala montażowa parowozów i elektryków. CAF. fot. Link.

# Żyto siejemy do 20 IX, a pszenicę do 20 X br.

Opóźnione żniwa i długotrwałe deszcze uniemożliwiły dokonanie w pełni podorywek pod orki siewne. Podorywek w wielu wypadkach będą musiały być zastąpione talerzowaniem przed przystąpieniem do orki siewnych. Niewiele czasu pozostaje do rozpoczęcia siewów, a trzeba nam wiedzieć, iż orka pod zimną winną być odleżała, co jest jednym z warunków dobrego wzrostu zbóż, w okresie jesiennym.

W warunkach naszego województwa zwłaszcza na ziemiach lekkich, podmokłych oraz powiatach południowych termin siewów od rozpoczęcia do zakończenia waha się od 5. IX do 20. IX, a pszenicy do 20. X.

Podstawowym czynnikiem uzyskania wysokich zbiorów będzie zabezpieczenie potrzebnej ilości doborowego materiału siewnego, na co musimy zwrócić szczególną uwagę, gdyż część zbóż zebranych w br. uległa porostowi i tym samym nie nadaje się do siewu. Już przy cmiących trzeba oddzielić sny podniecone, wymłócone ziarno dokładnie doczyszczać, a próby poddawać analizie w Stacji Oceny Nasion. Nie dopuszczamy do zaniedbań i błędów popełnionych w roku ubie-

łym. Z powodu przyjmowania niedosuszonego i zepsutego zboża siewnego z innych województw oraz miewidoczych PGR-ów bez sprawdzenia sily kiełkowania ponieśliśmy poważne straty. Miało to miejsce m. in. w powiecie Lubaczów, gdzie do b. gminy Oleszce Zespół PGR Narol dostarczył ziarno kwalifikowane o dużej wilgotności, które na skutek magazynowania go w zwartej masie uległo zepsuciu, w wyniku czego na powierzchnię około 60 ha nie weszło.

Nasiona własne przeznaczone do siewu bez względu na to czy są one zakwalifikowane czy też nie, mają być oceniane przez Stację Oceny Nasion. Konieczne to jest nie tylko dla spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych lecz i rolnicy indywidualni winni sprawdzać nasioną własnej produkcji przesyłając próby zbiorowo, przy współudziale i pomocy agronomów rejonowych. Ważne jest pełne zabezpieczenie materiału kwalifikowanego i pochodzącego z reprodukcji przy planowych dostawach dla państwa. Należy tu zwrócić baczną uwagę, by ziarno to nie zostało zmieszane z ziarnem porośniętym i niedojrzałym. Na sezon jesienny przy-

dział nawozów sztucznych do stał zwiększony w stosunku do lat ubiegłych, co da możliwość zaspokojenia potrzeb rolnictwa w większym stopniu niż w latach ubiegłych. Oczywiście przy sprawnej dystrybucji.

Ponieważ okres siewów jesiennych jest stosunkowo krótki, prezydium rad narodowych oraz służba agronomiczna mają obowiązek dopilnować sprężystej działalności GS przy sprzedaży nawozów sztucznych. Stoją tu również poważne zadania przed POM-ami, które winny jak najrychlej zaktualizować umowy o pracę ze spółdzielcami, a GOM-owi zebrać jak największą ilość umów od chłopów indywidualnych na siew rzędowy. Wcześniej zawarta umowa daje gwarancję wykonania pracy w terminie.

Warunkiem zabezpieczającym wykonanie siewów to terminowe postawienie parku maszynowego w pełnej gotowości, rozstawienie brygad POM wraz ze sprzętem do spółdzielni produkcyjnych oraz dostarczenie siewników GOM na gromady. Nie mogą mieć miejsca wypadki opóźnienia przyjazdu brygad ze sprzętem do spółdzielni jak np. na wiosnę w FOM Sa-

nok i Dachnow. Zle i późno rozprowadzone siewniki GOM w wiosennej kampanii siewnej na terenie PZ GOM Łańcut oraz GOM Narol również nie wykonały nakreślonego dla nich planu.

Dobre uczynią komisje rolne rad narodowych jeśli już rozpoczyna przeprowadzenie kontroli przygotowania do akcji głównie parku maszynowego w POM, GOM i PGR oraz kładąc szczególny nacisk na przygotowanie nasion siewnych i sprzedaż nawozów sztucznych.

Organizacje partyjne w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych oraz komitety kontrolni przygotowania do akcji partii w PGR na zebraniach członków muszą omówić szczegółowo zadania stojące w nadchodzącej kampanii, mobilizując wכוכל siewów całą wieś pracującą.

Sprawną koordynacją kampanii przez rady narodowe, dobra praca organizacji partyjnych oraz pełne włączenie się całego aktywnego społeczeństwa w okresie przygotowań i przebiegu nadchodzących siewów, niewątpliwie przyczyni się do realizacji wytycznych IV Plenum KC PZPR w dziedzinie zwiększenia produkcji w rolnictwie.

St. Dunikowski  
WZR

W roku bieżącym będziemy obchodzili Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w atmosferze pewnego odprężenia międzynarodowego, które zawdzięczamy przede wszystkim konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego. Będziemy go obchodzić w przededniu zakończenia naszego planu 6-letniego, którego wykonanie stało się możliwe dzięki ofiarności ludu polskiego i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Niech ten „Miesiąc” jeszcze bardziej pogłębi naszą przyjaźń do Kraju Rad i do jego budowniczych.

kolarskich drużynowych mistrzostw Polski na szosie

- 1) CWKS I (Królak, Włocławski, Waliszewski, Bugalski) - 2:37,20.
2) GWARDIA II (Jarząbek, Żelazny, Karski, Kamiński) - 2:40,01.
3) START (Zdunek, Poradowski, Królikowski, Warchoł) - 2:40,37.
4) GWARDIA I (Komuniewski, Grabowski, Jankowski, Łasak) - 2:41,02.
5) CWKS II (Wójcik, Bedyński, Wiśniewski, Ulik) - 2:42,02.
6) SPARTA I (Preczyński, Pruski, Pancek, Przedzomski) - 2:45,15.
7) CWKS III - 2:45,30.
8) WŁÓKNIARZ I - 2:45,57.
9) GÓRNIK - 2:46,41.
10) UNIA - 2:48,16.
11) STAL II (w tej drużynie startowali zawodnicy z woj. rzeszowskiego - Piotrowski, Zajac, Tlustochowicz) - 2:54,58.

LIGA

- Lechia Gdańsk - CWKS 0:1
Górniki Radlin - Garbarnia 1:0
Gwardia Kraków - Stal Sosnowiec 0:0
Kolejarz Poznań - Gwardia Bydgoszcz 2:2
Gwardia Warszawa - Włókniarz Łódź 1:0

LIGA

- Górniki Bytom - Budowlani Opole 0:1
Górniki Wałbrzych - AKS Chorzów 4:0
Gwardia Kielce - CWKS Kraków 0:2
Cracovia - Sparta Warszawa 0:1
Tarnovia - Polonia Leszno 1:0

II Liga bokserska Stal Mielec - Stal Wrocław 8:10

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo II ligi bokserskiej mielecka Stal poniosła na własnym ringu niezasłużoną porażkę. Już przed meczem Wrocław prowadził 2:0, gdyż Stal Mielec oddała punkty walkowerem w wadze ciężkiej. Stal Mielec obstawiona była również w wadze muszej, gdyż Romaniszyn przed meczem doznał kontuzji palca. Mimo to mielecka Stal zasłużyła przynajmniej na remis. Do najbliższych walk dnia należało spotkanie Sawickiego z Nowakowskim oraz Krupińskiego z Bielem.

Wyniki techniczne (zawodnicy Wrocławia na pierwszym miejscu):

W muszej Stupecki wygrał ze Surmanem przez tko w II rundzie, w koguciej Faska wygrała Mikowskiego, w piórkowej Mroz przegrał przed dyskwalifikacją w walce z Padwińskim, w lekkiej Pajda wygrała Rachwał, w lekkopółśredniej Moray przegrał wysoko na punkty z Napieralskim, w półśredniej Sawicki przegrał na punkty z Nowakowskim, w lekkośredniej Łukasiewicz pokonał Pytla, w średniej Muńko i Kustrą zostali zdyskwalifikowani za nieczystą walkę, w półciężkiej Krupiński przegrał na punkty z Bielem.

- GRUPA I
CWKS Bydgoszcz - Concordia Piotrków 14:6, Budowlani Warszawa - Gwardia Opole 14:6, Cracovia - Włókniarz Łódź 10:10.

Między 13 BRAMKAMI

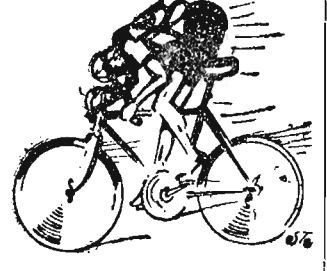
- Sparta Łańcut - Sparta Sędziszów 5:2 (1:1)
Stal Sanok - Sparta Jasło 6:1 (5:1)
Sparta Nisko - Kolejarz Rozwadow 1:2 (0:1)
Górniki Krosno - LZS Zurawica 6:1 (2:1)
Resovia - Budowlani Rzeszów 2:1 (1:1)
Stal Dęba - Kolejarz Jarosław 3:7 (1:4)
LZS Zaczernie - Unia Krosno 1:0 (0:0)
Sparta Przeworsk - Górniki Sanok 1:0 (0:0)
Wisłoka Dębica - Gwardia Przemysł 2:0 (0:0)



NOWINY SPORTOWE

Z czołowymi kolarzami Polski na trasie Rzeszów - Jarosław - Rzeszów Drużyna Stanisława Królaka zajmuje I miejsce

Na starcie drużynowych kolarskich mistrzostw Polski na szosie na dystansie 100 km stanęło 27 zespołów. Trasa wyścigu biegła z Rzeszowa przez Łańcut, Przeworsk do Jarosława i z powrotem. Po starcie honorowym, który odbył się na stadionie Sparty w Rzeszowie, barwna kolumna kolarzy przejeżdżała ulicami miasta, udając się na start ostry. Punktualnie o godz. 10.45 ze startu ostrego w Wilkowyi ru-



szą pierwszy zespół. Jest to drużyna CWKS II. Wielokrotny reprezentant Polski Wacław Wójcik narzuca silne tempo i za krótką chwilę kolarze znikają nam z oczu. Drużyny startują co 3 minuty. Za białą linią startu ustawia się następna czwórka kolarzy. To zespół Gwardii. Poznaliśmy w nim małego Elka Grabowskiego i Henryka Łasaka. Sekundy oczekiwania upływają szybko i chorągiewka startera energicznym ruchem opada w dół. Gwardziści ruszają w pogoń za wojskowymi. Po między tymi dwoma silnymi zespołami rozegra się zaciekła rywalizacja o każdą sekundę. Zobaczymy kto z wal ki tej wyjdzie zwycięsko.

W regularnych odstępach czasu startują następne zespoły: Sparta III, Włókniarz II, Gwardia IV, LZS, CWKS I w składzie: Stanisław Królak, Marian Włocławski, Ta deusz Waliszewski i Stanisław Bugalski. Start i drużyna Królaka rusza na trasę. Na liczniku naszego motocykla wskazówka często przeskakuje cyfrę 40 km na godz. Wreszcie po pierwszych kilkunastu kilometrach zespół CWKS dochodzi do żyznej Stali, która wystartowała 3 minuty wcześniej. Ten pierwszy sukces dodaje kolarzom wojskowych nowych sił i zgrany zespół CWKS jeszcze mocniej naciska na pedały. Przed nimi nowe zadanie: dogonić następną drużynę...

Gonimy teraz czołówek wyścigu.

Mijamy jedną drużynę za drugą. Niektóre jada już tylko w trójkę... Przed Jarosławem niegodziwiec zwycięstwem doganiamy Gwardię. Ci też jada bardzo dobrze. Współpracują wspaniale. Na małym Elku nie widuć zmęczenia. W Jarosławiu doganiamy zespół CWKS II. 3 mi-

Table with 2 columns: Team Name and Time. Includes teams like Resovia, Gór. Sanok, Stal Sanok, etc.

nuty 16 sekund za nimi na półmetku jest Elek Grabowski z kolegami. A więc gwar dzięci stracili 16 sekund do wojskowych, ale obydwa pier wsze zespoły nadrobiły po kil ka minut. Tymczasem CWKS I minął już następną drużynę... Kilka minut za CWKS jedzie ze spół Stali II. To kolarze województwa rzeszowskiego; Piotrowski i Tlustochowicz ze Stali Mielec, Zajac ze Stali Rzeszów i Popowski ze Stali Wrocław. Niestety, jecz cze przed półmetkiem Popowski odpada i drużyna Stali II jedzie ostabiona. Naszych kolarzy dogania drużyna Górni ka, która prowadzi górski mistrz Polski Czarniecki. Od stępy pomiędzy poszczególnymi zespołami są teraz różne - większe, mniejsze. Niektóre zespoły jada razem...

Pogoda dopisała. Na trasę wyścigu wyległy tłumy ludzi. W Miocinie sportowcy LZS Miocin wywiesili duży czerwony transparent: „LZS Miocin wita kolarzy”. W każdej wiosce liczne grupy dzieci i starszych mają przygotowane wiadra z wodą. Gdy tylko któryś z zawodników krzyknie: „Łeć!” - zaraz cała drużyna przechodzi zimny prysznic. Bardzo dobrze jedzie zespół Gwardii II, Sparty I,

Startu i Unii... Zespół CWKS I znów miją następną drużynę. Jedziemy na metę. Audziejczyk ze Sparty III zmienia koło. Koledzy czekają na niego. Drużyna traci cenne sekundy... Elek Grabowski z kolegami w dalszym ciągu jedzie bardzo dobrze... W drużynie CWKS, którą gonią - odpadł Ulik. Ale i tak zespół Wójcika jedzie doskonale, utrzymuje przewagę czasową i w dobrej formie przejeżdża linię mety na Placu Zwycięstwa w Rzeszowie. 2 minuty za nimi melduje się Gwardia. Społeczeństwo Rzeszowa serdecznie oklaskuje drużynę małego Elka.

Wyścig kolarski na torze

Uroczyste zakończenie mistrzostw szosowych Polski odbyło się w godzinach popołudniowych na stadionie Stali. Zwycięska drużyna CWKS I została udekorowana szarfami, zaś drużyna Gwardii II i Startu otrzymały dyplomy.

W ramach tych uroczystości czołowi kolarze polscy z Grabowskim, Wójcikiem, Komuniewskim, Ułkiem i Waliszewskim na czele zademonstrowali liczną zebraną publiczność mało znaną w Rzeszowie wyścigi na torze.

W pierwszym konkursie tzw. z dochozeniem na 5 okrążeń toru rozegrano 4 biegi. W poszczególnych biegach odrzeli zwycięstwo Wójcik z Cuchem, Pijanowski z Komuniewskim, Ulik z Jankowskim, Grabowski z Waliszewskim, najlepszy czas uzyskał Ulik z CWKS-u 3.00,6 min.

LIGOWYCH BOISK Subtelna Prostezza

na róg. W 23 i 26 minucie Sztuka z trudem broni niebezpiecznie strzały napastników Stali. W kilka minut później w miejsce kontuzjowanego Bedkowskiego wchodzi Patkolo. Ataki gospodarzy są teraz płynniejsze i bardziej niebezpieczne. Po zmianie stron już w pierwszej minucie Patkolo zdobył prowadzenie. Goście dążą do wyrównania, ale udaje im się to dopiero na 13 minut przed końcem meczu. Strzelcem wyrównującej bramki był Tobolik.

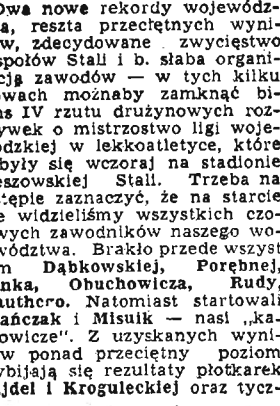
KOLEJARZ PRZEMYSŁ - UNIA ZAMOŚĆ 2:0 (0:0) Obydwie bramki dla Kolejarza zdobył Piwowar 2. Tylko do przerwy Unia potrafiła nawiązać równorzędna grę. Po zmianie stron goście zupełnie osłabli ze sił tak, że gra toczyła się przy stałej przewadze miejscowych. W wyniku tej przewagi Kolejarz uzyskał 2 bramki, a to w 50 i 70 minucie przez Piwowara. Sędzią wała wzorowo trójka w składzie: Kowalski, Pęczak i Morawetz.

Dopiero 10 minut po Gwar dii na mecie melduje się zespół Włókniarza II, który minął Spartę III i zaraz potem owacyjnie witany kończy wyścig CWKS I. Na metę przybywają następne zespoły. Komisja sędziowska podaje czasy poszczególnych drużyn. Porządek wzorowy. Jak się wyraził wielokrotny reprezentant Polski, a obecnie trener CWKS - Kapiak, organizator wyścigu WKKF (sekcja kolarska) - Rzeszów ze swego zadania wywiązał się bez zarzutu...

JULIAN WOŹNIAK

w IV rzucie rozgrywek ligi lekkoatletycznej

- 1) Stal I 568 pkt
2) Stal II 525 pkt
3) Sparta 423 pkt



Dwa nowe rekordy województwa, reszta przeciętnych wyników, zdecydowane zwycięstwo zespołów Stali i b. słaba organizacja zawodów - w tych kilku słowach można zamknąć bilans IV rzutu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej w lekkoatletyce, które odbyły się wczoraj na stadionie rzeszowskiej Stali. Trzeba na wstępie zaznaczyć, że na starcie nie widzieliśmy wszystkich czołowych zawodników naszego województwa. Brakło przede wszystkim Dąbkowskiej, Porębniej, Panka, Obuchowicza, Rudy, Mauthro. Natomiast startowali Franczak i Misuk - nasi „kardowicze”. Z uzyskanych wyników nie widzieliśmy poziomu wybijają się rezultaty potkarek Zajdel i Kroguleckiej oraz tyz-

W półfinale na 100 m kobiet Zajdel wyrównała rekord województwa - 12,8, a Szmuc uzyskała również dobry czas - 13,0. Pisząc o zawodach nie sposób pominąć faktu złej organizacji ze strony gospodarza IV rzutu Stali Rzeszów. Do organizatorów mamy pretensje o: 1) nieprzygotowanie na czas protokołów, 2) nieprzygotowanie obiektu, 3) opóźnienie rozpoczęcia zawodów o 1 godz., 4) o niebezpieczeństwo wszystkich potrzebnych przyrządów. Osobna wzmianka należy się również sędziom. Sekcja I. a. WKKF miała zapewnić 30-osobową obsadę, a tymczasem z wyznaczonych sędziów nie stawili się więcej niż połowa. A oto ciekawsze wyniki innych konkurencji:

Table with 2 columns: MEZCZYŹNI and KOBIETY. Lists names and times for various events like 200m, 400m, 800m, etc.

Na nowej trasie wyścigu motocyklowego podczas III eliminacji strefy południowej

Sędziowie kolarscy, obsługujący drużynowy wyścig Polski czekali jeszcze na dwa ostatnie zespoły, gdy publiczność, a zwłaszcza sympatycy sportu motorowego szybko udawali się na trasę ulicznego wyścigu. Tą imprezą motocyklową, która wywołała duże zainteresowanie była trzecia eliminacja strefy południowej do mistrzostw Polski. Wprawdzie na starcie zabrakło kilku zapowiadanych zawodników, a m. in. braci Koprówskich, ale mimo to widzieliśmy jazdę kilku motocyklistów na dość dobrym poziomie.



Trasa wyścigu biegła ulicami Pułaskiego, gdzie mieścił się start i meta, dalej Moniuszki, Tkaczowa, Turkidnicza i Dojazd dem Staroniwa.

Jako pierwszy stają zawodnicy, jadący w kategorii maszyn 125 ccm. Startowało 21 motorzystów

w dwu grupach. W grupie pierwszej najlepszy czas osiągnął Jasiczek ze Stali Kielce, który trasę 30 km (15 okrążeń) pokonał w czasie 28.09 min. Na drugiej pozycji przyjechał Wołanski z AZS Kraków w czasie - 29.11 min.

W grupie drugiej widzieliśmy na trasie Bębena z krakowskiego Włókniarza, który był bezspornym faworytem w tej konkurencji. Był on pierwszy na mecie wśród zawodników startujących w grupie drugiej. Osiągnął on najlepszy wynik - 27.14 Czas ten zapewnił Bębenu pierwsze miejsce w tej kategorii maszyn.

A oto rezultaty pozostałych zawodników, startujących w kat. 125 cm: 2) Rodak (Stal Kielce) - 27.59, 3) Jasiczek (Stal Kielce) - 28.09, 4) Karasiewicz (Kolejarz W-wa) - 28.55, 5) Czerwiński (Górniki Jasto) - 29.03, 6) Wołanski (AZS Kraków) - 29.11, 7) Pado (Gwardia Rzeszów) - 29.33.

Następnie stają na starcie maszyny cięższe 250 i 500, a wśród nich widzimy dwa Nortony, na których jechali Frankowski z krakowskiego Kolejarza oraz Pala (Włókniarz Jarosław). Pierwsze miejsce w tej kategorii zajął Frankowski, który trasę 40 km (20 okrążeń) przejechał w czasie 33.44 min. Drugie miejsce zajął Zb. Gibata z Resovii, który jechał na „Jawie 250 ccm”. Jego czas wynosi 33.57 min. Pala, startujący na Nortonie uplasował się na 3 pozycji z czasem - 34.24.

Klasa A juniorów

- Start Rymanów - Sparta Łańcut 9:0 (4:0)
Kolejarz Przemysł - Górniki Glinik 1:1 (0:1)
Górniki Krosno - JKS Jarosław 3:1 (1:1)
Sparta Przeworsk - Stal Mielec 0:5 (0:2)
Polonia Przemysł - Resovia 2:2 (1:0)

Table with 2 columns: TABELA and Results. Lists teams and their scores in various matches.

REZERWA III LIGI
Włókniarz Krosno - JKS Jarosław 5:0 (2:0)
Gwardia Rzeszów - Stal Rzeszów 0:0
Stal Stalowa Wola - Stal Mielec 0:3 (0:1)



Z wędrówek po rzeszowskich sklepach

Czy naprawdę „Dom Dziecka?”

Szyld wprawdzie wskazuje na to, ale towar znajdujący się w sklepie nie bardzo odpowiada tej dość szumnej nazwie.

Rozczarowaliśmy się jednak od pierwszej chwili, gdy przyszliśmy tu po sprawunki i nie znaleźliśmy tego co chcieliśmy zakupić.

Tymczasem na darmo przychodzi tu matka chcąc kupić pieluski dla niemowlęcia, koszulki czy kaftaniki.

Wystawę tę będzie można oglądać codziennie w kinie WDK Rzeszów przez okres trwania VIII Festiwalu Filmów Radzieckich.

Początek roku szkolnego w Liceum Korespondencyjnym w Rzeszowie

W niedzielę 11 września br. o godz. 10-tej nastąpi uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Liceum Korespondencyjnym w Rzeszowie.

Wszyscy uczniowie zgromadzą się w Domu Kultury Komeny Wojewódzkiej MO przy ul. Langiewicza, gdzie przez 2 godziny podziwiać będą występy artystyczne w wykonaniu uczniów Liceum — funkcjonariuszy MO.

Po części artystycznej w szkole macierzystej przy ul. Szopena oraz we wszystkich placówkach Liceum odbędą się wstępne konsultacje instruktorskie, dotyczące metody samokształcenia.

dziewięcioletnich sukieneczek o różnorodnych krojach i żywych kolorach zarówno kretonowych jak i z wełnek. Należało także pomyśleć wcześniej już o srowadzeniu do sklepów różnych wymiarów mundurków szkolnych, ładnych fartuchów szkolnych, kołnierzyków do nich, a tego niestety nie zrobiono.

Nie będziemy już w dalszym ciągu wyliczać brakujących w „Domu Dziecka” artykułów. Zostawiamy to Wydziałowi Handlu Miej-

Wystawa plakatów filmów radzieckich

W dniu 9 września br. w holu kina WDK w Rzeszowie zostanie otwarta wystawa oryginalnych plakatów filmów radzieckich z okazji VIII Festiwalu. Wystawa oryginalnych plakatów radzieckich obejmuje również plakaty filmów festiwalowych jak: „Dzieci partyzanta”, „Stara forteca”, „Konik polny”, „Pogromczyń tygrysów”, „Romeo i Julia”.

Wystawę tę będzie można oglądać codziennie w kinie WDK Rzeszów przez okres trwania VIII Festiwalu Filmów Radzieckich.

Początek roku szkolnego w Liceum Korespondencyjnym w Rzeszowie

W niedzielę 11 września br. o godz. 10-tej nastąpi uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Liceum Korespondencyjnym w Rzeszowie.

Wszyscy uczniowie zgromadzą się w Domu Kultury Komeny Wojewódzkiej MO przy ul. Langiewicza, gdzie przez 2 godziny podziwiać będą występy artystyczne w wykonaniu uczniów Liceum — funkcjonariuszy MO.

Po części artystycznej w szkole macierzystej przy ul. Szopena oraz we wszystkich placówkach Liceum odbędą się wstępne konsultacje instruktorskie, dotyczące metody samokształcenia.

skiej Rady Narodowej i Dyrekcji MHD w Rzeszowie. Liczymy na to, że przystąpią one nie tylko do sprawdzenia braków w sklepie, ale także postarają się o uzupełnienie ich.

Czekamy na dzień, kiedy będziemy mogli pochwalić się, że miasto nasze także posiada „Dom Dziecka” i to nie tylko z szyldu ale taki Dom, z którego każde dziecko wyjdzie ładnie ubrane. (ebar.)



Konkurs filmowy

Centrala Wynajmu Filmów Ekspozytura w Rzeszowie i Okręgowy Zarząd Kin z okazji VIII Festiwalu Filmów Radzieckich rozpisuje konkurs, którego warunki są następujące:

Przy pomocy niżej zamieszczonych krótkich dialogów należy podać tytuły filmów, z których ohe są.

DIALOG Nr 1. Wiele kogo spotkałem. Nie kłam. Myślisz, że nie wiemy gdzie był wczoraj. I tak nie mam do stracenia.

DIALOG Nr 2. Zuch — przez zimę zbudujemy barkę. A z wiosną ruszymy do domu. Niepotrzebnie się smuczysz. Każda za ciebie wyjdzie.

DIALOG Nr 3. W każdej sytuacji trzeba umieć nad sobą panować. Przecież różnie bywa w życiu. Czy nie możecie się trochę skromniej kłaniać.

DIALOG Nr 4. Nie macie mamy, bo wykludyście się w Inku-

„Konik polny”

to tytuł komedii radzieckiej, którą ujrzymy na ekranach naszych kin w czasie trwania Festiwalu Filmów Radzieckich.

Z sympatią obserwowaliśmy młodą dziewczynę zwaną „konikiem polnym”, która wiele przecierpiła za wprowadzenie w błąd otoczenia a zwłaszcza narzeczonego kłamiąc, że zdała ważny egzamin.

„Konikowi” udaje się jedno i drugie.

- Zobowiązania wartości 275.000 zł
888 klas sportowych
600 odznak SPO BSPO
6.400 Sportowych Odznak Festiwalowych

Oto wyniki pracy LZS

W jakim stopniu współzawodnictwo festiwalowe wpłynęło na pracę LZS? Z takim pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza Rady Woj. LZS — tow. Jana Beidaka.



„Ożywiły się przede wszystkim słabo dotychczas pracujące ludowe zespoły sportowe, których członkowie podjęli ogółem 984 zobowiązania wartości przekraczające sumę 275 tys. zł.

Może podacie kilka przykładów z realizacji zobowiązań festiwalowych?

Członkowie LZS w Furmanach (pow. Tarnobrzeg) wybudowali świetlicę, zaoszczędzając około 30 tys. zł. Sportowcy z Brzozy Królewskiej (pow. Łańcut) przepracowali 900 roboczogodzin przy budowie drogi gromadzkiej i wykopali 1 km rowu melioracyjnego.

Sportowa młodzież Ulanowa (pow. Nisko) w ramach realizacji podjętych zobowiązań długofalowych pracuje przy budowie własnego boiska sportowego, a na szczególne wyróżnienie zasłużyli Żółkiewicz i Kowalski — uczestnicy V Festiwalu.

W powiecie debickim prawie we wszystkich gromadach powołano komisje współzawodniczące, które czuwają nad pełną realizacją zobowiązań. Tamtejsi sportowcy zrealizowali zobowiązania wartości ponad 29 tys. zł.

„Warto wspomnieć o czynnie sportowców Dzikowca. Członkowie LZS przy tamtejszym POM zaorali ponad plan 7 ha gruntu, co przyniosło przeszło 3 tys. zł oszczędności. Boisko do piłki nożnej wybudowali członkowie LZS Przedmieście Dolnołęzańskie (pow. Jarosław) a sportowcy z Dąbkowa przepracowali 75 roboczogodzin w spółdzielni produkcyjnej przy sprzecie żyta”.

Jak wyglądała praca w okresie trwania Festiwalu?

„W tym to okresie młodzież, skupiona w ludowych zespołach organizowała różnego rodzaju imprezy sportowe oraz festyny festiwalowe. Takich festynów zorganizowano w naszym województwie przeszło 500. Do najlepiej przeprowadzonych zaliczyć można festyn w Siedlance, Dzikowcu i Weryni w pow. kolbuszowskim.

Kupon konkursowy podamy w jednym z następnych numerów naszej gazety.

16 małych lisków od „jednej mamy”

W fermach hodowlanych zwierząt futerkowych Centralnego Zarządu Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” urodziło się w tym roku ponad 2 tysiące lisiat niebieskich i srebrnych.

Przebieg od jednej samicy uzyskano po 6 lisiat. W fermie w Skolimowie jedna z „lisich mam” urodziła rekordową liczbę 16 lisiat niebieskich. Z tego 10 sztuk wykarmiła matka, pozostałe 6 inne samice.

— ??
— Rysunek dedykujemy wojewódzkiemu konserwatorowi.

Polskie raki wędrują za granicę

Wielkim uznaniem u smakoszy zagranicznych — głównie francuskich, cieszą się nasze raki.

W roku bieżącym w ciągu lipca i sierpnia same tylko koła terenowe zrzeszone w Polskim Związku Wędkarskim dostarczyły na eksport ponad 10 ton raków. Ponadto raków na eksport dostarczają również państwowe gospodarstwa rolne.

Największe łowiska raka znajdują się na terenie województw: białostockiego, kieleckiego i lubelskiego.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

DROGIEMU dr Majewskiemu, dr Wołanowi i dr Oktawowi, ordynatorom Oddz. Chirurgicznego przy Sanatorium Przeciwgruźliczym w Górnicy, za szczęśliwie przeprowadzoną operację i za ojcowską opiekę, składa najserdeczniejsze podziękowanie — wdzięczna pacjentka — Wojtanowska. G-159

DROGIEMU i kochanej pani dr Bartnickiej, zastępcy dyrektora Sanatorium Przeciwgruźliczego w Górnicy, za jej macierzyńską opiekę, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie — wdzięczna kuracjuszka — Wojtanowska. G-159

DROGIEMU dr Hibiłowi, dyr. Sanatorium Przeciwgruźliczego w Górnicy — za niezrównaną opiekę w czasie mojej ciężkiej kuracji — składam najserdeczniejsze podziękowanie — wdzięczna kuracjuszka — Wojtanowska. G-159

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz Zarząd Budowlany Robót Instalacyjnych w Rzeszowie ul. Szopena 9. Pięta wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. Zgłoszenia osobiste, względnie pisemne przyjmuje Samodzielna Sekcja Personalna. K-351

masowe zdobywanie norm na SPO i zdobywanie sportowej odznaki festiwalowej. Do tej pory członkowie LZS zdobyli 6.400 SPOF.

W okresie po Festiwalu organizowaliśmy spotkania młodzieży wiejskiej z uczestnikami tej wspaniałej imprezy, która odbyła się w naszej stolicy. Takie spotkania odbyły się m. in. w powiecie przemyskim z udziałem młodzieży i starszego społeczeństwa.

W tym czasie 980 najlepszych członków LZS przyjętych zostało w szeregach ZMPF.

Która z powiatowych rad LZS przoduje we współzawodnictwie?

„Przy końcu ubiegłego miesiąca podsumowaliśmy dotychczasowe wyniki tego współzawodnictwa. Na pierwsze miejsce wysunął się pow. Tarnobrzeg przed Krosnem i Gorlicami. Współzawodnictwem objętych zostało 680 LZS, skupiających ponad 27 tys. członków.

W dalszym ciągu sportowcy wiejscy realizują podjęte zobowiązania, a równocześnie mamy i takie przykłady, że członkowie LZS podejmują nowe. Dobrym przykładem może służyć LZS Brzostek (pow. Jasło), którego członkowie przepracowali dodatkowo 14 roboczogodzin w miejscowej spółdzielni produkcyjnej”.

W jakim stopniu współzawodnictwo przyczyniło się do realizacji zadań planowych?

„Podczas organizowanych imprez, zawodów sportowych i festynów młodzież wiejska — członkowie LZS zdobywali normy na SPO oraz klasy sportowe. Oprócz tego wzrosło w tym czasie społeczne budownictwo sportowe. Do przodujących w realizacji zadań planowych należy w tej chwili pow. Tarnobrzeg, który plan wzrostu kół LZS i liczby członków wykonał w 100 proc., a klasyfikację sportową w 80 proc. W pow. krosńskim członkowie LZS zdobyli 116 klas sportowych, a plan wzrostu liczby członków wykonali w 90 proc.

W sumie sportowcy wiejscy zdobyli 600 odznak SPO oraz 888 klas sportowych. Okres festiwalowy przyczynił się również do tego, że rozwinęły się prace sportowe wśród dziewcząt. Do naszych ludowych zespołów sportowych zwerbowałyśmy 180 kobiet. W przeprowadzonych mistrzostwach gromad w lekkoatletyce, strzelaniu i łucznictwie startowało znacznie więcej dziewcząt niż w latach poprzednich. Również znacznie wyższy był poziom tych zawodów. W tej chwili przeprowadzamy w powiatach mistrzostwa piłki siatkowej, a członkowie LZS przy PGR przygotowują się do spartakiad zjednoczonych.

Zguby
BARAN Bolesław zam. w Lubniu, zgubił legitymację krwiodawcy Nr 317, wyd. przez Wojew. Stację Krwiodawstwa w Rzeszowie. G-157
Różne
KOMFORTOWE mieszkanie — Wrocław, zamieniam na mieszkanie w Rzeszowie. Władysław Kierowac: Bogacz — Rzeszów, Sawickiej 11, lub tel. 25-52. G-161
Kupno
SAMOCHÓD malolitrażowy — najchętniej „Jfa-2” stan ogumienia nieważny, kupię. Oferty kierować inż. Niemkiewicz — Bielsko, ul. Piotrowska ZOR 11. Blok 3. PG-105

Poniedziałek 5 września

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18. Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56. Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 09.

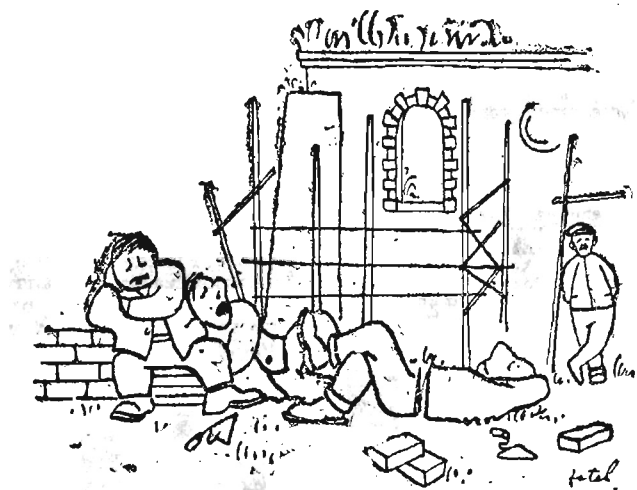
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

Kina
APOLLO — nieczynne
PRZODOWNIK (Pastrowskiego)
Bohaterowie września — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Wól za kratkami
Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Radio
Program I — na fall 1322 m
Program dnia 6.55 13.26. Władysław 6.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Melodie rozrywkowe 5.45 Gimnastyka 5.15 Tańce ludowe różnych narodów 6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Koncert ork. mandolinistów 7.45 Z piosenki do pracy 8.05 Koncert ork. rozgłośni PR. 8.45 W rytmie walca 9.00 „Pożegnania lasu” aud. dla klas I i II 9.20 Zespoły i soliści 9.50 Muzyka operetkowa 10.35 Koncert symfoniczny 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15

Muzyka rozrywkowa 12.30 Na swojską nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 „Lysiek z pokładu Idy” aud. dla kolek „Złwego słowa” 13.40 Przerwa 15.30 „Pierwsze spotkanie” aud. dla dzieci 16.05 Utwory organowe Haendla 16.20 Muzyka rozrywkowa 16.50 „Z frontu techniki” 17.00 Aud. dla rodziców 17.20 Aud. aktualna 17.30 „Sywetki polskich artystów wykonawców” „Tadeusz Zmuczłński i fortepian 18.00 Suita rozrywkowa 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Muzyka taneczna 20.25 Aud. dla wsi 20.35 Kodaly: „Wieczór przadek” opera w 1 akcie 22.05 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja pr. I 7.45 Przerwa 12.40 „Z muzyką w nowy rok szkolny” dla klas III i IV 13.00 Koncert symfoniczny 14.10 „W przededniu” fragm. pow. J. Turgeniewa 14.30 Pieśni J. Gailla 14.50 Słynne orkiestry rozrywkowe 15.25 Koncert soliistów 15.00 Muzyka klasyczna 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Lata szkolne poety” wspom. K. Brodzińskiego 19.45 „Kompozytor tygodnia” Feliks Mendelssohn — Bartholdy 20.30 „Co nowego na Zachodzie” rep. B. Wiernika 20.40 „Iban Strachnicz” ballada jugosłowiańska 21.12 Muzyka taneczna 21.50 Kronika sportowa 22.00 Piosenki radzieckie 22.20 Magazyn mód” odc. książki M. Brandysa pt. „Wyprawa do Oflagu” 22.40 Muzyka kameralna 23.15 Muzyka taneczna.





## Delegacja radzieckich pracowników budownictwa mieszkaniowego zaproszona do USA

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie krajowe stowarzyszenie budownictwa mieszkaniowego zwróciło się za pośrednictwem ambasady ZSRR w Waszyngtonie do rządu radzieckiego z propozycją, aby w październiku br. przybyła do USA grupa pracowników radzieckiego budownictwa mieszkaniowego w celu zapoznania się z amerykańską techniką budowy mieszkań. Stowarzyszenie proponuje, aby delegacja radziecka składała się z 6 osób i przybyła do Waszyngtonu 3 października br.

## W 10 ROCZNICĘ POWSTANIA WRD

### Artykuł Ho Chi Minha w „Zemminzibao“

PEKIN (PAP). W pekińskim dzienniku „Zemminzibao“ ukazał się 2 bm. — z okazji 10 rocznicy powstania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — artykuł prezydenta WRD Ho Chi Minha. W artykule tym prezydent Ho Chi Minh omawia historię walk wyzwolenczych narodu wietnamskiego, powstania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oraz walk przeciwko kolonizatorom. Konferencja Genewska w roku 1954 — pisze Ho Chi Minh — przyniosła pokój, lecz dopóki kraj nasz będzie podzielony prowizoryczną linią demarkacyjną, pokój ten nie będzie trwały. Co więcej, pokój w Wietnamie jest poważnie zagrożony wskutek oburzającego stanowiska władz Wietnamu południowego i ich protektorów.

W dalszej części artykułu prezydent Ho Chi Minh wskazuje, iż konieczne jest niezwłoczne zwołanie konferencji konsultacyjnej, na której przedstawiciele Wietnamu południowego i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej omówią problem przygotowania powszechnych wyborów w celu zjednoczenia kraju. Utrwalenie pokoju i

## Z OBRAD PODKOMISJI ROZBROJENIOWEJ ONZ

# Pytania delegacji radzieckiej pod adresem delegacji mocarstw zachodnich

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 1 września odbyło się czwarte posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ. Przewodniczącym delegacji Kanady, Martin.

Po posiedzeniu dziennikarze zwrócili się z szeregiem pytań do przedstawiciela ZSRR A. A. Sobolewa.

W odpowiedzi na te pytania A. A. Sobolew zakomunikował, że podkomisja omawia obecnie propozycje rządu radzieckiego z 10 maja br. W toku obrad nad tymi propozycjami złożono doniosłe oświadczenia dotyczą-

ce kontroli nad wcieleniem w życie ewentualnych postanowień w sprawie rozbrojenia. Wszyscy delegaci wypowiedzieli się za rozwiązaniem tej kwestii w sposób możliwy do przyjęcia dla wszystkich reprezentowanych w podkomisji państw.

W toku obrad podkomisji przedstawiciel ZSRR zapytał, czy delegaci Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, i Kanady zgadzają się na to, aby poziom liczebności sił zbrojnych USA, ZSRR i Chin został ustalony w rozmiarach od 1 miliona do 1,5 miliona ludzi dla każdego z tych państw oraz Wielkiej Brytanii i Francji w wysokości 650 tysięcy ludzi? Czy zgadzają się na to, aby liczebność sił zbrojnych wszystkich pozostałych państw została ustalona w wysokości 150—200 tysięcy ludzi?

A. Sobolew podkreślił, że delegacja radziecka oczekuje odpowiedzi na pytanie: czy Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Kanada zgadzają się na to, aby jednoznacznie przystąpieniem do redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, a jeszcze przed wejściem w życie porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej, państwa zobowiązały się uroczyście do nieużywania broni jądrowej i do uznania jej za zakazaną z tym, że wyjątek od tej zasady jest dopuszczalny tylko w celu

obrony przeciwko agresji po odpowiedniej uchwale Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie?

Nie ulega wątpliwości — oświadczył A. A. Sobolew — że odpowiedzi na te zasadnicze pytania, ściśle związane z propozycjami radzieckimi z 10 maja br., dałyby możliwość wyrobienia sobie zdania na temat najważniejszych punktów programu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, co do których udało się osiągnąć porozumienie.

Następne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ odbędzie się 6 września br.

## Sytuacja w Afryce Północnej

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy paryskiej z Algierze i Maroku nie ustają krwawe starcia wojsk francuskich i policji z oddziałami powstańcami i ludnością. W ciągu ostatnich trzech dni w wyniku tych starć w okręgu Aures, koło miasta Constantine i w okolicy Montcalm wojska francuskie zabiły lub zraniły przeszło 100 powstańców algierskich. Straty francuskie wynoszą 15 żołnierzy.

Również w Maroku sytuacja jest w dalszym ciągu napięta. Z Francji wysłano do Maroka dalsze posiłki wojskowe. Dzienniki paryskie podkreślają, że decyzja sultana Ben Arafy, który — wbrew osiągniętemu w Aix-les-Bains porozumieniu między przedstawicielami rządu francuskiego a delegatami marokańskimi — postanowił nie abdykować, może znieulgować problem marokański.

## Ze świata

MOSKWA. W leningradzkim międzynarodowym klubie marynarzy odbył się wieczór przyjaźni załogi statku „Batory“ z marynarzami znajdujących się w porcie leningradzkim radzieckich statków handlowych „Wilnius“, „Siwasz“, „Gribojedow“ oraz z pracownikami portu.

LONDYN. Z Tajwanu donoszą, że kuomintangowski „wiceprezydent“ Czen Czenng zagroził członkom ONZ, iż w wypadku wyrażenia przez nich zgody na dopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Na-

rodów Zjednoczonych, Chiny nacjonalistyczne zrezygnują z członkostwa ONZ.

MOSKWA. Przy współudziale zarządu związku „towarzystwo Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza ZSRR“ odbyła się repatriacja ze Związku Radzieckiego 36 osobowej grupy obywateli japońskich zwolnionych z więzień.

HANOI. Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, 29 sierpnia, 60 uzbrojonych agentów Ngo Dinh Diema wtargnęło

do strefy zdemilitaryzowanej i napać na wś Kam-Fo. Wiele mieszkańców wioski zostało ograbionych i pobitych. Agenci Ngo Dinh Diema uprowadzili 5 b. uczestników ruchu oporu.

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wystosowało do kierownictwa Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) pismo, w którym proponuje zorganizowanie spotkania przedstawicieli obu partii w celu uzgodnienia i rozpoczęcia wspólnej akcji w związku z ostatnimi krwawymi wydarzeniami w Afryce Północnej.

## Ludowa Republika Albanii redukuje liczebność armii

TIRANA (PAP). Dzienniki opublikowały uchwałę Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii w sprawie zmniejszenia liczebności sił zbrojnych.

Uchwała ta stwierdza:

Rada Ministrów Ludowej Republiki Albanii, biorąc pod uwagę osłabienie napięcia międzynarodowego, osiągnięte w wyniku Konferencji Genewskiej oraz pragnąc wnieść swój wkład do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do pogłębienia zaufania między państwami, postanawia:

1. Zmniejszyć do dnia 31 grudnia 1955 roku liczebność sił zbrojnych Ludowej Republiki Albanii o 9 tysięcy ludzi.

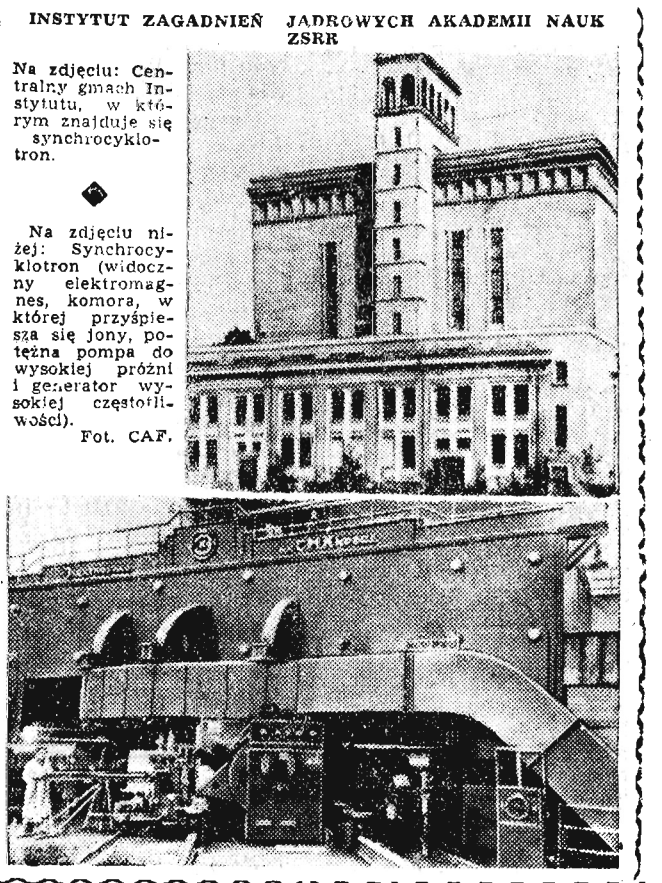
2. Środki zwolnione w wyniku tej redukcji będą użyte na potrzeby gospodarki narodowej.

3. Zwolnieni z szeregu sił zbrojnych otrzymają pracę w instytucjach państwowych i społecznych, w zakła-

dach przemysłowych i w różnych organizacjach.

## Wzrost handlu między Wschodem a Zachodem

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reuters, Europejska Komisja Gospodarcza ONZ w ostatnim numerze swojego biuletynu gospodarczego wskazuje, iż dane za pierwszy miesiąc pięć miesięcy 1955 r. świadczą o znacznym wzroście handlu między Wschodem a Zachodem. W okresie tym import Europy zachodniej z krajów Europy wschodniej — w porównaniu z pierwszymi miesiącami 1954 r. — zwiększył się o 35 proc.



INSTYTUT ZAGADNIEN JADROWYCH AKADEMII NAUK ZSRR  
Na zdjęciu: Centralny gmach Instytutu, w którym znajduje się synchrocyklotron.

Na zdjęciu niżej: Synchrocyklotron (widoczny ekran, komora, w której przyspiesza się jony potężną pompą do wysokiej prędkości i generator wysokiej częstotliwości).  
Fot. CAF.

Jeden z dziennikarzy francuskich, bynajmniej nie zaliczający się do gatunku postępowych, mówił mi podczas Konferencji Genewskiej, że problemem, który największą troską przejmuje polityków zachodnich, są sprawy kolonialne. W istocie rzeczy — powiedział — cały wysiłek rządów koncentruje się w akcji opóźniania procesu wyzwalania się terenów kolonialnych. Trudności stają się coraz większe. Konferencja w Bandungu, na której kraje Azji i Afryki, niezależnie od ustroju, z taką siłą wypowiedziały się przeciwko kolonializmowi, była potężnym ciosem wymierzonym w politykę państw imperialistycznych.

## PROCES, KTÓREGO NIC NIE POWSTRZYMA

Trzeba przyznać, że ostatnie wydarzenia aż nadto plastycznie zilustrowały słowa francuskiego dziennikarza. Lud Maroka udowodnił, że nie można lekceważyć jego woli. Zienawidzony sultan Ben Arafa zostaje zdetronizowany. Generalny rezydent Francji w Maroku został już zmieniony. Deportowany przed dwoma laty przez władze francuskie sultan, Ben Jussef, który dla narodu marokańskiego jest symbolem walki o niezawisłość narodu, ma wrócić do kraju. W najbliższym czasie ma być ustanowiony rząd, bardziej niż dotychczas reprezentatywny. Tak przedstawia się porozumienie zawarte między rządem francuskim i przedstawicielami narodu marokańskiego.

Uwaga opinii publicznej skupia się obecnie na sytuacji w Algierze. Jak stwierdza korespondent angielskiej agencji Reutersa, „nadzieję, że proponowany przez Francję „nowy ład“

przyniesie pokój w Maroku, nie towarzyszy podobny optymizm w sprawach Algieru“. W ciągu ostatnich 12 dni zginęło w starciach francusko-algierskich 1273 powstańców algierskich oraz 123 żołnierzy francuskich. Do Algieru kierowane są coraz nowe posiłki wojskowe.

Gubernator Algieru, Soustelle, przybył do Paryża, aby zdać sprawę z ostatnich wydarzeń. W nocy z wtorku na środek — jak podaje agencja amerykańska „United Press“ — odbyło się burzliwe posiedzenie gabinetu francuskiego. Wydano szereg zarządzeń policyjnych, które mają na celu stłumienie ruchu powstańczego.

Czy dadzą one wyniki? Do świadczących uczą, że represje nie przyniosą rozwiązań — nie można działać w poprzek woli narodu.

## W INTERESIE NARODU NIEMIECKIEGO

O prawdziwej tej przekonano się musiał również Adenauer, który przygotowuje się obecnie do wyjazdu do Moskwy. Nacisł opinii publicznej w całych Niemczech był tak silny, że dalsze zwlekanie stało się wręcz niebezpieczne dla rządu w Bonn.

Katolicki tygodnik „Echo der Zeit“ stwierdził, że Niemcy pragną „zmiany orientacji w polityce zagranicznej rządu federalnego w duchu nowej polityki międzynarodowej“. Grupa byłych wojskowych, w której skład wchodzi takie osobistość, jak były feldmarszałek von Paulus, były generał, Nehring, jak były wyższy urzędnik bońskiego ministerstwa spraw wojskowych, plk. von Bonin, ogłosili proklamację, której treść stanowi potępienie polityki Adenauera. W proklamacji stwierdza się, że zabezpieczenie pokoju w Europie oraz zjednoczenie Niemiec, są funkcją proponowanego przez Związek Radziecki paktu bez-

pieczeństwa zbiorowego. „Kancelerz zachodnich, dr Adenauer — powiedział na berlińskim zjeździe b. wojskowych gen. Nehring — dowodził, że jego polityka siły, polegająca na jednostronnym politycznym i wojskowym włączeniu Niemiec do zachodnich do bloku państw zachodnich, doprowadzi do zjednoczenia. Wielu Niemców uwierzyło w to. Dziś już możemy stwierdzić, że koncepcje kancelerza są nierealne“. Jest to najbardziej trafna forma określenia bankructwa polityki Adenauera, polityki „z pozycji siły“.

Ostatnio odbyło się posiedzenie gabinetu bońskiego, poświęcone podróży Adenauera do Moskwy. Obrady były ściśle tajne — nie dopuszczono do nich nawet szefa bońskiego urzędu prasowego.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Adenauer przyjął amerykańskiego podsekretarza stanu, Merchanta. Jak pisze zachodnio-niemiecki „Der Tag“, „w Bonn uporczywie utrzymuje się pogłoska, że Merchant przedstawił kancelerzowi nową propozycję amerykańską w sprawie polityki wobec Związku Radzieckiego“.

Polityka Adenauera wzbudza w Niemczech zachodnich coraz większy niepokój. Jego uporczywe nieuznawanie istniejących faktów komplikuje i tak niezwykle złożony problem „Information“ podkreśla, iż „w bońskich kołach politycznych zdają sobie na ogół sprawę z wyjątkowo trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Adenauer“. „Możliwość manewrowania“ pisze ten dziennik — którym dysponuje Adenauer — są nad wyraz skromne... jeżeli powróci (z Moskwy) z pustymi rękoma — będzie miał przeciwko sobie „opinie publiczną“. „Istotnie, coraz trudniej jest zwolennikom „zimnej wojny“ prowadzić politykę wówczas, gdy na świecie zapanował duch Genewy, które-

go istotą jest szukanie rozwiązań spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, nie zaś z „pozycji siły“.

## DUCH GENEWY

Pod znakiem ducha Genewy rozpoczęły się w Nowym Jorku 29 sierpnia obrady pod komisji rozbrojeniowej ONZ. Pierwsze dni poświęcone były wyłożeniu stanowisk przez uczestników konferencji: przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady. Jak wiadomo, istnieją cztery projekty, które przedstawili szefowie rządów czterech wielkich mocarstw podczas Konferencji Genewskiej.

Od czwartku obrady podkomisji rozbrojeniowej weszły w stadium poufności, co nie przeszkadza, że prasa światowa snuje rozważania na temat ich przebiegu. „Debaty w podkomisji rozbrojeniowej — pisze dziennik francuski „Monde“ — która weszła w fazę poufną, nabiera coraz bardziej charakteru dialogu amerykańsko-radzieckiego. We wtorek Stassen i Sobolew spotkali się już po raz trzeci.

Amerykanie przyjęli jeden z punktów dotyczących zaproponowanego przez Rosjan systemu inspekcji, mianowicie wyrazili zgodę na przebywanie inspektorów w węzłowych punktach obu krajów. Nie jest to tak wiele, jeśli uzmysłowimy sobie, jak bardzo narzód poszedł w swych propozycjach z 10 maja Związek Radziecki. Kończąc obecny jest na mocarstwa zachodnie, które muszą poczynić ustępstwa, jeśli istotnie pragną osiągniecia porozumienia w tej sprawie.

Jak podkreśla londyński „Evening Star“, rozmowy rozbrojeniowe w Nowym Jorku rozpoczęły się w atmosferze, która usprawiedliwia nadzieje, że doprowadzą one nie tylko do rozbrojenia, lecz również sprzyjać będą rozwojowi w kierunku utrwalenia pokoju na świecie. Genewa stanowiła doniosły etap w tym rozwoju.

## NIE ZNACZY TO, BYNIE BYŁO TRUDNOŚCI

Czy to oznacza, że zupełnie dobrze dzieje się już na tym najlepszym ze światów? Takie wnioski byłyby, oczywiście, niebezpiecznym zamknięciem oczu na to, iż istnieją w świecie siły, którym nie w smak jest odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Prasa amerykańska podkreśla, że w oficjalnych oświadczeniach przedstawicieli Stanów Zjednoczonych dają się zauważyć pewne „zimniejsze“ akcenty, czego dowodem są wystąpienia Eisenhowera i Dullesa. Prasa łączy wyraźnie ten fakt ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy obradować mają w październiku na podstawie dyrektyw, uchwalonych na Genewskiej Konferencji szefów rządów. Jest to, innymi słowy, „ustawianie się“ do nowej konferencji.

Omawiając niektóre aspekty pogonewskie polityki amerykańskiej, znany publicysta, Reston, pisze w „New York Times“ o roli odgrywanej ostatnio przez sekretarza stanu USA, Dullesa. Zdaniem tego dziennikarza, Dulles ukazał się na ostatniej

konferencji prasowej w dobrym nastroju dlatego, iż „zasady wyznawane przez Dullesa w polityce zagranicznej odzyskały swe miejsce w Waszyngtonie“.

Nie jest jednak Dulles w dobrym nastroju, kiedy codziennie poczta przynosi mu konkretne dowody, że doprowadzą w Stanach Zjednoczonych z coraz większą siłą domaga się prowadzenia polityki zbliżenia między państwami o różnych systemach politycznych i społecznych. Jak pisze „Wall-Street Journal“, Departament Stanu otrzymał ostatnio kilkadziesiąt propozycji, dotyczących różnych rodzajów wymiany kulturalnej, gospodarczej i turystycznej ze Związkiem Radzieckim. Ponad 60 takich propozycji przedstawił kongresmani w imieniu swoich wyborców. Ten niezwykły napór na rząd USA i dążenie do rozszerzenia kontaktów między obu krajami, zdaniem dziennika, stawia Eisenhowera i jego dyplomatycznych współpracowników w obliczu nowego problemu. Problem ten polega na tym, w jaki sposób zapobiec, aby pokój ogarnął cały świat w chwili, kiedy podstawowe zagadnienia z okresu „zimnej wojny“ nie zostały jeszcze rozwiązane.

Jak z tego widać, droga do pełnego odprężenia sytuacji międzynarodowej najezona jest jeszcze wieloma trudnościami. I tylko od zdecydowanej postawy narodów zależy, by trudnościami te zostały przezwyciężone.

Wyrazem postawy narodów były m. in. obrady Unii Międzyparlamentarnej, które toczyły się w ub. tygodniu w Helsinkach. Rezolucje przyjęte przez przedstawicieli parlamentów 44 krajów, stwierdzają jednomyślnie, że pokojowe współistnienie odpowiada dążeniom wszystkich narodów i zawierają apel do parlamentów wszystkich krajów świata, aby wpłynęły na rządy i skłoniły je do podjęcia kroków w celu stworzenia systemu zbrojowego bezpieczeństwa.

KAZIMIERZ GOLDE